



**You have downloaded a document from
RE-BUS
repository of the University of Silesia in Katowice**

Title: Życie religijno-moralne w dekanacie pszczyńskim w końcu XIX i na początku XX wieku

Author: Jerzy Myszor

Citation style: Myszor Jerzy. (1978). Życie religijno-moralne w dekanacie pszczyńskim w końcu XIX i na początku XX wieku. "Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne" z. 11 (1978), s. 265-284



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).



UNIwersytet ŚLĄSKI
W KATOWICACH



Biblioteka
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

KS. JERZY MYSZOR

ZYCIE RELIGIJNO-MORALNE W DEKANACIE PSZCZYŃSKIM W KOŃCU XIX I NA POCZĄTKU XX WIEKU

WSTĘP

Problematyka religijno-moralna w pracach dotyczących historii parafii czy większych jednostek organizacyjnych, jak dekanat lub diecezja, jest raczej pomijana lub rzadko poruszana. Na taki stan rzeczy składa się niedostateczna baza źródłowa, zwłaszcza dotycząca spraw moralności, a głównie nieuchwytność i niewymierność zjawisk moralnych.

Poniższy artykuł ma na celu zaprezentowanie problematyki religijno-moralnego życia dekanatu pszczyńskiego w ostatnich dziesięcioleciach XIX i na początku XX w. Wiek XIX okazuje się ciekawym okresem z wielu powodów, a mianowicie: w XIX wieku rozpoczął się wielki ruch odnowy eucharystycznej w Kościele uwieńczony dokumentami papieskimi Piusa X O częstej Komunii wiernych (1905) i dokumentem O wieku dzieci przystępujących do I komunii św. (1910)¹.

Po ogłoszeniu dogmatu o Niepokalanym Poczęciu NMP (1854) dał się zauważyć w Kościele nowy, ożywczy prąd w kulcie maryjnym². Leon XIII encykliką *Rerum Novarum* spowodował wzrost zainteresowania Kościoła kwestią społeczną. Odbiło się to w duszpasterstwie zakładaniem licznych bractw i stowarzyszeń o charakterze społecznym. Wszystkie te elementy składają się na obraz duszpasterstwa i wywołanych przez niego zmian w życiu religijno-moralnym na przełomie XIX i XX w.

Obiektem zainteresowania będzie dekanat pszczyński, który jak dotąd jest jednym z najlepiej opracowanych dekanatów Górnego Śląska od strony źródłowej. Zajmowali się nim: ks. M. Wojtas, który opracował i opublikował akta wizytacji dekanatów pszczyńskiego i bytomskiego z 1596 r.³, a także ks. J. Bańka, który opracował i wydał protokoły konwentów pastoralnych ziemi pszczyńskiej⁴. J. Bańka opracował także dane dotyczące sytuacji dekanatu pszczyńskiego w czasie reformacji i w okresie poreformacyjnym⁵. Ważną pracą dotyczącą dekanatu pszczyńskiego opartą na źródłach są dzieje szkół parafialnych w dawnym dekanacie pszczyńskim L. Musioła⁶. Obecnie systematycznie ukazują się opraco-

¹ ASS 2 (1910) 577—583.

² K. Górski, *Problematyka kultu maryjnego*, *Nasza Przeszłość* 13 (1961) 245—252.

³ *Akta wizytacji dekanatów bytomskiego i pszczyńskiego dokonanej w roku 1596 z polecenia Jerzego kardynała Radziwiłła biskupa krakowskiego*, Wyd. M. Wojtas, Katowice 1938.

⁴ *Księga protokołów konwentów pastoralnych Ziemi Pszczyńskiej 1588—1268*, Opr. J. Bańka, Katowice 1938.

⁵ J. Bańka, *Dekanat pszczyński w czasie reformacji protestanckiej i odrodzenia katolickiego na tle stosunków kościelnych Śląska*, Chorzów 1933.

⁶ L. Musioł, *Dzieje szkół parafialnych w dawnym dekanacie pszczyńskim*, Katowice 1933.

wania i publikacje źródeł ks. Fr. Maronia traktujące wprost lub pośrednio o dekanacie pszczyńskim⁷.

Zainteresowanie badaczy tym dekanatem wydaje się być uzasadnione. W XIX w. zachował on bowiem szereg cech typowych także dla innych rejonów G. Śląska. Dekanat pszczyński był w zasadzie jednolity pod względem socjologicznym; przeważała w nim ludność wiejska. Jedynym wyjątkiem było miasto Pszczyna. Był również jednolity pod względem narodowościowym: przytłaczającą przewagę miał w nim element polski, znów z wyjątkiem Pszczyny, gdzie osiedliła się duża grupa ludności niemieckiej.

Dekanat miał typowy dla G. Śląska skład wyznaniowy z wyraźnie zarysowaną przewagą katolików, mniejszością ewangelików oraz niewielką grupą Żydów. Pracę dotyczącą tego dekanatu można zatem wykorzystać dla przedstawienia określonego zagadnienia w historii Kościoła na Górnym Śląsku, to znaczy życia religijno-moralnego parafii wiejskiej w XIX w.⁸

Podstawową bazą źródłową dla artykułu były wizytacje dziekańskie, a także ogłoszenia parafialne z parafii Pszczyna, księgi metrykalne i niektóre materiały z Archiwum O. Misjonarzy w Krakowie dotyczące ruchu rekolekcyjnego⁹.

Artykuł nie ma pretensji do wyczerpującego omówienia sygnalizowanej problematyki. Wszystko to, co zostanie powiedziane, przedstawione, będzie tylko próbą zarysowania problemu, ale może również dobrze posłużyć jako materiał do uogólnień na temat życia religijno-moralnego na G. Śląsku, jeśli się weźmie pod uwagę szerszą bazę źródłową.

Wizytacje dziekańskie są bardzo skąpe w informacje o życiu religijno-moralnym w dekanacie. W rubryce formularza wizytacyjnego poświęconej religijnej postawie parafian zwykle jest zanotowane, że proboszcz jest zadowolony ze swoich wiernych i nie ma im nic do zarzucenia. Rubryka ta notowała liczbę dzieci nieślubnych, małżeństw mieszanych i cywilnych. Te informacje nie mogą być wystarczające dla wysuwania wiążących wniosków. Z konieczności posłużymy się drogą pośrednią, tj. na podstawie pewnych zjawisk, które wizytacje notują, np. częstotliwości nabożeństw paraliturgicznych, ilości bractw i stowarzyszeń, spróbujemy pokusić się o wnioski ogólniejsze o życiu religijno-moralnym parafian

⁷ Fr. Maroń, *Szkoła górnośląska w ostatnich dziesięcioleciach przed Kulturkämpfen (na przykładzie ówczesnego dekanatu pszczyńskiego)*, Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne 6 (1973) 185—255; Fr. Maroń, *Proces kształtowania wschodniej granicy biskupstwa wrocławskiego na tle wydarzeń politycznych XVIII i XIX wieku. Przyczynek do genezy ustaleń bulli De salute animarum*, Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne 4 (1971) 187—248; Fr. Maroń, *Parafia górnośląska w pierwszym ćwierćwieczu XVIII w.*, Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne 5 (1972) 151—225; *Materiały źródłowe do dziejów Kościoła w obecnej diecezji katowickiej, protokoły wizytacyjne z 1619 r.* Wyd. Fr. Maroń, Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne 7 (1974) 312—348.

⁸ Podobnie traktują zagadnienia: J. Pałyga, *Duchowieństwo parafialne dekanatu kazimierskiego w XVII i XVIII wieku*, Roczniki Humanistyczne 14 (1966) z. 2, 7—57; E. Piekarz, *Struktura organizacyjna parafii w dekanacie kazimierskim w drugiej połowie XVIII wieku*, Roczniki Humanistyczne 14 (1966) z. 2, 59—108.

⁹ Archiwum Kurii Diecezjalnej w Katowicach (=AKDK), Acta visitationis archiepiscopatus Plessensis (=AVP); Archiwum parafii p.w. Wszystkich Świętych w Pszczynie (=APP), Księgi ogłoszeń parafialnych (=KO); Archiwum Misjonarzy w Krakowie (=AMK).

w dekanacie. Dużą pomocą będą dla nas ogłoszenia parafii pszczyńskiej z końca XIX w. Proboszcz na bieżąco informował o dobrych i złych przejawach życia parafialnego.

I. UDZIAŁ WE MSZY ŚW. I NABOŻEŃSTWACH PARALITURGICZNYCH

Najpoważniejszym — jak się nam wydaje — w owym czasie problemem duszpasterskim było uczestnictwo wiernych we Mszy św. i przystępowanie do sakramentów. Kapelan J. Czernik ze Starego Bierunia w 1907 r. na konwencie dekanalnym w Starym Bieruniu wygłosił odczyt pt. „Jak zwiększyć liczbę uczęszczających do kościoła i przyjmujących sakramenty”¹⁰. W wykładzie stwierdził, że będzie sukcesem duszpasterskim, jeśli duszpasterz doprowadzi do tego, że 35—40% parafian będzie w niedzielę na Mszy św. Jest to opinia księdza rodem z Miedźnej i pracującego w dekanacie mikołowskim o charakterze duszpasterstwa zbliżonym po trosze do dekanatu pszczyńskiego. A jak wyglądała sytuacja w dekanacie pszczyńskim?

Weźmy pod uwagę parafię Pszczyna. W 1912 r. na 12250 wiernych przypadały dwa małe kościoły¹¹. W niedzielę odprawiano tylko trzy Msze św. w kościele parafialnym pw. Wszystkich Świętych. W drugim drewnianym kościele pw. św. Jadwigi nie odprawiano coniedzielnich Mszy św., tylko w wielkie święta. Należy również zwrócić uwagę na kilkukilometrowe odległości poszczególnych wiosek należących do parafii od kościoła parafialnego. W świetle tych faktów trzeba się zgodzić z tezą ks. Czernika, że 35—40% biorących udział we Mszy św. niedzielnej, to duży sukces duszpasterski. Podobnie musiało być w parafiach wiejskich dekanatu: Suszec — 3061 parafian, kościół mały, drewniany¹², Brzeźce — 2716 parafian, kościół mały, drewniany¹³; Miedźna — 3542 parafian, kościół mały, drewniany¹⁴. W parafiach wiejskich w niedzielę i święta odprawiano tylko jedną Mszę św. Prawa binacji udzielano w rzadkich wypadkach przy uwzględnieniu specjalnych okoliczności, np. brak księdza w parafii (Kobiór)¹⁵, spalenie kościoła (Goczałkowice)¹⁶. W parafiach wiejskich uczestnictwo wiernych we Mszy św. musiało być również stosunkowo słabe.

Wszyscy duszpasterze skarżyli się podczas wizytacji na słaby udział dzieci we Mszy św. szkolnej. Najczęstszym powodem nieobecności dzieci na tej mszy św. była ich praca w gospodarstwie. W miesiącach letnich rezygnowano w duszpasterstwie ze Mszy św. szkolnych (Wola, Ćwiklice, Suszec)¹⁷. Frekwencja dzieci na Mszach św. poprawiała się w zimie. Rów-

¹⁰ AKDK, Księga konwentów dekanalnych, Mikołów vol. I (1887—1927) z dnia 11 IV 1907, 89—90.

¹¹ *Schematismus des Bisthum Breslau und seines Delegatur-Bezirks für das Jahr 1912*, 205 (dalej cytowane Schematyzm).

¹² Schematyzm 1912, 205.

¹³ tamże.

¹⁴ tamże.

¹⁵ AKDK, Pszczyna, Obsadzenia, t. II (1906—1922): 1910, 8—20.

¹⁶ AKDK, Goczałkowice, Obsadzenia, t. II (1866—1922): 1908, 173, 178.

¹⁷ ADKD, AVP Wola vol. XIII, z dnia II 1889, 258; AVP Ćwiklice vol. XVI, z dnia 10 XI 1910, 111; AVP Suszec vol. XVI, z dnia 14. XI. 1907, 13.

niez jednym z ważnych powodów, może mniej docenianych, a ograniczających frekwencję dzieci na Mszach św., był po prostu brak obuwia¹⁸.

Rodzice często narażali się na kary nie posyłając dzieci do szkoły z powodu braku obuwia, należy więc sądzić, że z tego samego powodu dzieci nie chodziły tak często do kościoła. Zajęcia w polu nie tylko dzieciom przeszkadzały w uczestnictwie we Mszy św. Biskupi wrocławscy bardzo często skarżyli się w listach pasterskich na zagrożenie obowiązku uczestnictwa we Mszy św.

W 1856 r. bp Henryk Förster tak pisał w liście pasterskim:

„Jakże święcimy dzień Pański? O wielki Boże, przykro mi się robi, kiedy o tym pomyślę, jaka okropność spustoszenia przedstawia się tu w życiu chrześcijan dla oka bacznego i poważnego badacza.

Gdzież jest ta święta cichość niedzielna, która by ten dzień odznaczała? Gdzież jest spoczynek po pracy, to milczenie wszelkiego działania i robót ręcznych na ulicach i w domach?¹⁹”

W dalszym ciągu listu akcentował prawo człowieka do niedzielnego wypoczynku. Sprzeciwiał się niedzielnym jarmarkom, tak częstej tradycji wiejskiej, i wszelkiego rodzaju miejscom handlu na wsi i w miastach powiązanych ze sprzedażą alkoholu. Niestety brak danych w wizytacjach nie pozwala na uzyskanie pełnego obrazu tej problematyki.

Dla zilustrowania zagadnienia zacytujemy jeszcze wypowiedź kard. J. Koppa z 1898 r.:

„Widzimy ojców rodzin, którzy odprowadzają swoich aż do drzwi kościelnych, zamiast jednak sami wstąpić do kościoła, spieszą do gospody, aby tam przy kieliszku spędzić czas trwania Mszy św.”²⁰

Jak można zauważyć, biskup wrocławski zdawał sobie jasno sprawę z sytuacji panującej w diecezji. Były jednak i pocieszające fakty. Górniccy bezpośrednio po pracy zdążający do Kościoła na Msze św., to częsty widok w krajobrazie śląskiej religijności²¹.

Na wiele więcej wniosków pozwala analiza danych wizytacyjnych dotyczących nabożeństw paraliturgicznych. Na podstawie ilości nabożeństw paraliturgicznych w duszpasterstwie dekanatu można sądzić, że nabożeństwa stawały się z czasem coraz bardziej popularne. Dla przykładu: skład nabożeństwa popołudniowego w pierwszych latach omawianego okresu (1850—1914) był bardzo ubogi w stosunku do nabożeństwa z końca XIX w. W latach 50. składał się z litanii loretańskiej, błogosławieństwa sakramentalnego, po którym następowała niedzielna katecheza (miesiące zimowe). Pod koniec XIX wieku nabożeństwo popołudniowe zwykle składało się z różańca, litanii loretańskiej, Salve Regina i błogosławieństwa sakramentalnego.

W większe święta kościelne wierni śpiewali nieszpory polskie. Można więc sądzić, że duszpasterze rozbudowywali nabożeństwa popołudniowe

¹⁸ J. Madeja, *Elementarze i nauka elementarna czytania i pisania na Górnym Śląsku w wiekach XIX i XX (1848—1930)*, t. 2, Katowice 1965, 240, 241.

¹⁹ List pasterski bpa Henryka Foerstera z dnia 31 XII 1856, drukiem R. Niszkowskiego we Wrocławiu

²⁰ List pasterski kard. J. Koppa z dnia 1 II 1899, drukiem Śląskiej Gazety Ludowej we Wrocławiu.

²¹ tamże.

ze względu na ich wzrastające powodzenie. Bardzo wyraźnie widać to na przykładzie nabożeństwa październikowego. List papieża Leona XIII poświęcony nabożeństwu różańcowemu wyszedł w 1883 r.²². W tym samym też roku nabożeństwo październikowe miało być wprowadzone we wszystkich parafiach jako nabożeństwo codzienne. W parafii Pszczyna dopiero od 1892 r. nabożeństwo październikowe było praktykowane jako nabożeństwo codzienne popołudniu²³. Z tego płynie wniosek, że z początku nie miało zbyt wielkiej popularności i przyjęło się dopiero po paru latach.

Wizytacje dziekańskie — i to jest zastanawiające — rzadko wspominają o nabożeństwie majowym. Skądinąd wiadomo, że na ziemiach polskich nabożeństwo majowe było bardzo popularne. Ogłoszenia parafialne z parafii Pszczyna również wstrzemięźliwie informują o nim²⁴. Podają jedynie, że odbywało się w maju o godz. 19.00 i nic poza tym. Żadnej informacji o składzie nabożeństwa, czy o jego popularności. Tylko wśród intencji mszalnych w parafii Pszczyna zdarzyła się intencja „za dziewczyny, które śpiewają na nabożeństwach majowych”²⁵.

Z innych nabożeństw niemaryjnych bardzo popularne było nabożeństwo Drogi Krzyżowej. W okresie Wielkiego Postu odbywało się ono we wszystkich parafiach dekanatu. W Suszcu nawet przez cały rok odprawiano Drogę Krzyżową po Mszy św. niedzielnej²⁶. Z okresem Wielkiego Postu łączyło się również nabożeństwo Gorzkich Żalów. To czysto polskie nabożeństwo miało wielkie powodzenie w dekanacie. Odprawiano je we wszystkich parafiach dekanatu. W jednym z protokołów wizytacyjnych wizytator nie mógł znaleźć niemieckiego odpowiednika nazwy Gorzkich Żalów i użył nazwy polskiej określając Gorzkie Żale — jako „polskie psalmy ludowe”²⁷.

O powodzeniu tych nabożeństw niech świadczy fakt, że w Pszczynie istniała specjalna fundacja, która przewidywała osobne kazania pasyjne dla Polaków²⁸. We wszystkie kazania cieszyły się takim wzięciem. W Dzień Zaduszny proboszcz pszczyński zauważył tak nieliczne grupy słuchaczy na kazaniu, że postanowił je odtąd przenieść z Dnia Zadusznego na Dzień Wszystkich Świętych²⁹. Natomiast w Łące parafianie skarżyli się do Wikariatu wrocławskiego na proboszcza ks. Philipiego, który głosił kazania w niedzielę dopiero po śniadaniu, spożywanym po Mszy św. Dlatego na jego kazaniach było coraz mniej słuchaczy. Zwłaszcza mężczyźni tłumnie opuszczali kościół³⁰.

II. ŻYCIE SAKRAMENTALNE

W protokołach wizytacyjnych parafii wiejskich znajdujemy sporadyczne wzmianki o ilości rozdanych komunii św. z różnych okazji. W Brzeź-

²² *Sammlung kirchlicher Verordnungen, Erlasse und Bekanntmachungen für das Bisthum Breslau*, Wrocław 1902, nr 83, 87 (dalej cytowane Verordnungen).

²³ APP, KO (1889—1901) z dnia 21 IX 1892, 155.

²⁴ APP, KO (1889—1901) z dnia 21 IV 1894, 266.

²⁵ APP, KO (1909—1914) z dnia 16 VI 1911.

²⁶ AKDK, AVP Suszec vol. V (1857—1860) z dnia 27 X 1857, 35; AVP Suszec vol. XIII (1884—1892) z dnia 26 III 1889, 265; AVP Suszec vol. XVI (1907—1913) z dnia 14 XI 1907, 13.

²⁷ AKDK, AVP Ćwiklice vol. XIII (1884—1892) z dnia 21 III 1889, 252.

²⁸ APP, KO (1889—1901) z dnia 15 II 1891, 77.

²⁹ APP, KO (1889—1901) z dnia 28 X 1894, 291.

³⁰ AKDK, Łąka, Obsadzenia, t. I (1841—1912): 1870, 129.

cach z okazji odpustu w tygodniu i w czasie wielkanocnym rozdano 1500 komunii św.³¹. W tej samej parafii — jak podaje wizytacja z 1912 r. — parafianie przystąpili trzykrotnie do komunii św.³². W Miedźnej według wizytacji z 1913 r. parafianie przystąpili 3-krotnie w czasie wielkanocnym i 3 razy oprócz czasu wielkanocnego³³. W Ćwiklicach w czasie misji przeprowadzonych w 1911 r. rozdano 1300 komunii³⁴. Wszystkie te dane pochodzą z pierwszych lat XX w.

Wizytacje XIX w. parafii wiejskich bardzo rzadko notują ilość rozdanych komunii św. Pojawienie się danych statystycznych o ilości rozdanych komunii św. można wytłumaczyć wejściem w życie dekretu Piusa X *O częstej Komunii wiernych* (1905). O wiele więcej materiału na ten temat posiada parafia pszczyńska. W protokołach wizytacji parafii pszczyńskiej stosunkowo często znajdujemy wzmianki o szafarstwie sakramentu pokuty i Eucharystii.

Z analizy tych danych wynika, że wierni rzadko przystępowali częściej niż raz w roku do spowiedzi św. i Komunii św. Wyjątkiem były takie uroczystości jak odpust, misje parafialne, może wielkie święta (Boże Narodzenie, Wszystkich Świętych).

W Pszczynie tłok przed konfesjonalami panował jedynie przed świętami wielkanocnymi. Proboszcz pszczyński miał za złe swoim parafianom, że spowiedź wielkanocną odkładają na ostatnie dni, a nawet ostatnie godziny okresu wielkanocnego³⁵. Rozporządzenia diecezjalne bardzo mocno akcentowały obowiązek spowiedzi i Komunii św. wielkanocnej, jednak nie wszyscy parafianie pszczyńscy czynili zadość temu obowiązkowi. Problemowi usiłowało zaradzić przez system kartek do spowiedzi wielkanocnej.

W archiwum parafialnym w Pszczynie zachowały się księgi z końca XIX w. dokładnie odnotowujące spowiedź i Komunię wielkanocną każdego parafianina. W 1895 r. Pszczyna liczyła 10 245 wiernych — do spowiedzi przystąpiło 6 450³⁶. Niestety nie mamy danych, jaka liczba parafian była zobowiązana do przestrzegania obowiązku spowiedzi wielkanocnej, by ocenić obiektywnie, ile to stanowi wiernych zobowiązanych do spowiedzi i Komunii św. w czasie wielkanocnym. Może nam pomoże w rozwiązaniu tej trudności wypowiedź proboszcza z 1891 r.: „W tym roku w czasie 1 miesiąca Wielkiego Postu skorzystało ze spowiedzi 400 osób na 7 tys. zobowiązanych”³⁷. Wierni w tym roku jak zwykle czekali na obcego spowiednika. Proboszcz apelował, by nie zwlekać ze spowiedzią w tym roku, gdyż nie należy oczekiwać obcego spowiednika. „W gorącym” okresie wielkanocnym spowiadano po południu od 15.00—20.00. By zaradzić wielkiej liczbie chętnych do spowiedzi, sprowadzano często obcych spowiedników. Najczęściej przyjeżdżali jezuici z Dziedzic, z pomocą przychodzili także księża z pobliskich parafii.

³¹ AKDK, AVP Brzeźce vol. XV (1901—1907) z dnia 19 XI 1904, 47.

³² AKDK, AVP Brzeźce vol. XVII (1913—1921) z dnia 5 XII 1912, 2.

³³ AKDK, AVP Miedźna vol. XVII (1913—1921) z dnia 9 XI 1912, 20.

³⁴ AKDK, AVP Ćwiklice vol. XVI (1907—1913) z dnia 10 XI 1912, 111.

³⁵ APP, KO (1889—1901) z dnia 22 II 1891, 79.

³⁶ APP, KO (1889—1901) z dnia 31 V 1896, 382.

³⁷ APP, KO (1889—1901) z dnia 22 II 1891, 79.

Sytuacja zmieniła się na lepsze w pewnym stopniu po encyklice Piusa X o częstej Komunii św. wiernych (1905). Parafianie coraz częściej przystępowali do spowiedzi i Komunii św.

STATYSTYKA SPOWIEDZI I KOMUNII ŚW.
W PARAFII PSZCZYNA W LATACH 1885—1913

Tabela nr 1

Rok	Liczba wyspowiadanych	Ilość rozdanych Komunii św.
1885	?	13 651
1886	?	13 879
1888	?	14 380
1893	?	16 165
1895	16 468	17 809
1897	18 368	19 623
1903	20 648	20 030
1906	21 889	23 561
1907	26 128	27 192
1908	26 953	29 053
1909	29 907	31 879
1910	30 386	33 614
1911	35 741	43 002
1912	36 168	46 321
1913	42 321	50 339

Na podstawie powyższych danych można prześledzić interesujący proces wzrostu liczby korzystających z sakramentu pokuty i Eucharystii. Należy zwrócić uwagę na nagły wzrost liczby korzystających z sakramentu pokuty i Eucharystii w latach 1910—1911, mimo że liczba wiernych w analogicznym okresie rosła w małym tempie. Zauważyć można również, że rzadko — częściej niż jeden raz przystępowali do Komunii św. po odprawieniu spowiedzi. Dopiero wizytacja z 1911 r. zanotowała nagły przyrost liczby Komunii św. w porównaniu z liczą spowiadających się. Jest to związane z dekretem Piusa X (*O wieku dzieci przy pierwszej komunii św.* — 8 VIII 1910), który zalecał urządzenie kilka razy w roku generalnych Komunii św. dzieci.

W Miedźnej w 1912 r. trzykrotnie urządzano nakazaną dekretem Komunię generalną dzieci³⁸. W Łące i Goczałkowicach dzieci przez 4—6 tygodni po I Komunii św. przystępowały do sakramentu Eucharystii³⁹. Przy tej okazji warto wspomnieć, że uroczystość I Komunii w owym czasie była zwykłym pozbawionym dzisiejszego uroczystego charakteru momentem w życiu parafii. Zdaje się, że rodzice niezbyt chętnie brali udział w I Komunii dzieci. Tak to ocenia proboszcz w 1893 r.⁴⁰. Dopiero dowar-

³⁸ AKDK, AVP Miedźna vol. XVII (1913—1921) z dnia 9 XI 1912, 20.

³⁹ AKDK, AVP Łąka vol. XVII (1913—1921) z dnia 16 XII 1912, 16; AVP Goczałkowice vol. XVII (1913—1921) z dnia 27 X 1912, 10.

⁴⁰ APP, KO (1889—1901) z dnia 30 IV 1893, 207.

tościowanie I Komunii św. po 1910 r. przez *Quam singulari* spowodowało, że nabrała ona bardziej uroczystego charakteru⁴¹.

Dokumenty papieskie o sakramencie Eucharystii spowodowały ożywienie duszpasterstwa. Księża stali się również bardziej uwrażliwieni na częstą Komunię wiernych. Proboszcz w Pszczynie publicznie pochwalił parafian, którzy w liczbie 495 przystąpili do Komunii św. w dniu św. Józefa. Aby wszystkich wyspowiadać, do Pszczyny w przeddzień święta przybyli ks. Jarończyk SJ z Dziedzic, ks. prob. Kosselek z Goczałkowic, którzy spowiadali przez 5 godzin⁴².

W wizytacjach często spotyka się uwagę, że dzieci chrzci się bardzo szybko po urodzeniu⁴³. Wierni znali wagę chrztu krótko po urodzeniu dziecka. W Pszczynie w 1912 r. zmarło 185 osób, w tym 86 dzieci do lat 14⁴⁴. Wysoka śmiertelność dzieci rzutowała na charakter obrzędów chrztu. Nie można było sobie pozwolić na jakiś z góry ustalony czas chrztu w porządku nabożeństw. Zwykle chrzczono w niedzielę między Mszami św. Były wypadki — odnotowane przez proboszcza w ogłoszeniach parafialnych — przynoszenia dzieci do chrztu w najbardziej zaskakujących porach niedzieli⁴⁵.

O wiele mniej docenianym, zarówno przez duszpasterzy, jak i wiernych, był sakrament bierzmowania. Jedynym jego szafarzem był biskup, co zaważyło na praktyce sakramentu. Okazją do udzielania w parafii sakramentu bierzmowania była biskupia wizytacja dekanatu. W latach 1850—1914 w dekanacie przeprowadzono prawdopodobnie 4 wizytacje biskupie, taką liczbę zdołano ustalić na podstawie wizytacji dziekańskich. Kandydat do bierzmowania przystępował wcześniej do sakramentu pokuty i Eucharystii, a później ze specjalną kartką otrzymaną w parafii zdążał do wybranego miejsca w dekanacie, zwykle do Pszczyny, gdzie biskup bierzmował wszystkich kandydatów z dekanatu. Przy tak skromnej okazji do praktyki sakramentu bierzmowania była zapewne duża liczba parafian niebierzmowanych. Przy zbieraniu materiałów do problemu rekolekcji zamkniętych w Krakowie w latach 1880—1914, natrafiono na szereg wzmianek o udzielaniu Ślązakom sakramentu bierzmowania przez biskupów krakowskich⁴⁶. W „Katoliku” misjonarze, anonsując wśród czytelników rekolekcje zamknięte zapewniali, że można otrzymać sakrament bierzmowania z rąk biskupów krakowskich w ostatnim dniu rekolekcji⁴⁷.

Z dniem 6 II 1875 wprowadzono w państwie pruskim ślub cywilny⁴⁸. Z tą chwilą duszpasterze stanęli przed problemem cywilnych związków małżeńskich. Prawo państwowe przewidywało, że wszyscy prognący wejść w związek małżeński, winni przed ślubem kościelnym zawrzeć związek małżeński przed urzędnikiem państwowym. Proboszcz kilkakrotnie z ambony nawoływał, by przy załatwianiu zapowiedzi wpierw przychodzić do księdza, a później dopiero iść do urzędnika państwowego⁴⁹. W wizytacjach

⁴¹ APP, KO (1909—1914) z dnia 13 III 1910.

⁴² APP, KO (1909—1914) z dnia 20 II 1910.

⁴³ AKDK, AVP Pszczyna vol. XVI (1907—1913) z dnia 14 XI 1910, 16.

⁴⁴ APP, KO (1909—1914) z dnia 27 XII 1912.

⁴⁵ APP, KO (1889—1901) z dnia 22 X 1893, 232.

⁴⁶ AMK, Notatnik — Rekolekcje (1902—1912): 1908.

⁴⁷ Katolik R. 23, z dnia 7 I 1890, nr 2.

⁴⁸ Verordnungen nr 232, 229.

⁴⁹ APP, KO (1889—1901) z dnia 12 I 1896, 353; 22 X 1893, 232; 10 X 1897, 466; 9 I 1898,

nie znaleziono wzmianki o tym, by w parafii został zawarty jedynie ślub cywilny. O wiele większe niebezpieczeństwo dla religijności parafian płynęło z faktu obecności ewangelików w dekanacie. Małżeństwa mieszane były powodem dużych strat wśród katolików w Prusach. Na Śląsku zawarto w 1910 r. 83 tys. małżeństw mieszanych, z tego 38.150 małżeństw między mężczyznami ewangelikami, a kobietami katolickimi. Z tych związków urodziło się 76.694 dzieci, 60% przyjęło religię ojca — ewangelika⁵⁰. Nie sposób stwierdzić, jakie straty poniósł dekanat. Wizytacje na ten temat milczą, podają jedynie liczbę małżeństw mieszanych.

MAŁŻEŃSTWA MIESZANE W PARAFII PSZCZYNA
W LATACH 1884—1912

Tabela nr 2

Rok	Liczba małżeństw	w tym mieszanych
1884	78	2
1886	97	1
1896	87	5
1903	94	5
1907	72	6
1908	89	4
1910	102	7
1911	92	1
1912	91	1

Poza latami 1896, 1903, 1907, 1910 liczba małżeństw mieszanych w stosunku do ogólnej liczby małżeństw zawartych w parafii pszczyńskiej nie była zbyt wielka. Najpopularniejszym okresem zawierania małżeństw był okres po Bożym Narodzeniu i po Wielkanocy. Zakaz zawierania małżeństw obejmował okres od Adwentu do Objawienia i od Środy Popielcowej do Niedzieli Białej. 25 XI 1896 r. ukazał się okólnik kard. Koppa przypominający powyższy zakaz oraz zawierający uwagę, by nie urządzać ślubów w soboty. Powstrzymanie ślubów sobotnich miało uzasadnienie praktyczne — nowożeńcy zwykle zaniedbywali obowiązek niedzielnej Mszy św.

III. RELIGIJNE WYKSZTAŁCENIE WIERNYCH

Znajomość prawd religijnych wierni zdobywali na katechizacji w szkole i kościele. W szkole nauka religii dzieliła się na dwa przedmioty: historię biblijną i wykład prawd katechizmowych. Do 1870 r. sytuacja była stosunkowo jasna — historię biblijną wykładał nauczyciel, prawdy katechizmowe w zasadzie podawał ksiądz. Nauka religii była prowadzona w języku polskim. Sytuacja skomplikowała się z chwilą rozpoczęcia Kulturkampfu. 20 IX 1872 r. rozporządzenie Rejencji Opolskiej wprowadziło język niemiecki do nauki religii. Języka polskiego można było używać

⁵⁰ Postanieniec Niedzielny z dnia 28 XII 1913, 427.

tylko na stopniu niższym, na stopniu średnim język polski mógł służyć tylko do wyjaśnień, na stopniu wyższym nauka religii winna być prowadzona całkowicie w języku niemieckim⁵¹.

18 II 1876 r. wyszło rozporządzenie ministerialne stwierdzające, że jedyną osobą uprawnioną do nauki religii jest osoba legitymująca się egzaminem państwowym i mianowana przez państwo⁵². Z tą chwilą nauka religii stała się przedmiotem wykładowym jak każdy inny, i dlatego mogła być wizytowana przez świeckie władze państwowe. Kościół nie podporządkował się temu rozporządzeniu i dlatego księża jako wykładowcy nauki religii musieli opuścić mury szkolne.

Obydwa zarządzenia niosły w sobie ogromne ujemne konsekwencje. Świeccy wykładowcy nauki religii zwykle nie posiadali znajomości języka polskiego. Pomijamy fakt, że jednym z głównych celów zarządzeń okresu Kulturkampfu było szybkie zgermanizowanie Śląska, ale co nas szczególnie interesuje w tym artykule, zarządzenia niosły w sobie niebezpieczeństwo indeferentyzmu religijnego wśród wiernych. Bardzo dobitnie na realność takiego niebezpieczeństwa wskazują wizytacje z lat 90-tych ubiegłego stulecia. W Ćwiklicach nauczyciel Paweł Ślusarczyk uczył dzieci religii w języku niemieckim osiągając mizerne rezultaty — dzieci wg relacji wizytatora niewiele rozumiały z jego wykładów. Podobne skargi na brak zrozumienia przedmiotu wykładanego zostały zanotowane podczas wizytacji w Wiśle Małej. W Miedźnej ks. Oskar Loy skarżył się, że dzieci znają katechizm lecz bez zrozumienia treści. Te same uwagi zanotowali wizytatorzy w Coczalkowicach, Suszcu i Pszczynie⁵³. Wizytacja dekanatu z 1891 r. jest wyjątkowa pod tym względem. Z całą ostrożnością stwierdza powszechne niezrozumienie treści wykładów prowadzonych przez nauczycieli w języku niemieckim, mimo że dzieci miały opanowane biernie wiadomości katechizmowe.

Osobnym problemem było przygotowanie dzieci do I spowiedzi i I Komunii św. Do chwili wybuchu Kulturkampfu dzieci były przygotowywane w szkole do I spowiedzi i I Komunii św. Katecheza przygotowawcza do I spowiedzi i I Komunii św. należała wyłącznie do kompetencji duchownych. Skutkiem tego od księży zależało, w jakim języku będzie prowadzona. Oczywiście księżom zależało, by dzieci jak najlepiej przygotować do I spowiedzi i Komunii św., dlatego prowadzili naukę w języku polskim tam, gdzie sytuacja tego wymagała.

Wizytacje diekańskie wyraźnie zaznaczają, że w przeciwieństwie do nauki religii w szkole katecheza przygotowawcza do I spowiedzi i I Komunii św. jest prowadzona w języku polskim. 6 VIII 1890 r. ukazał się kontrowersyjny okólnik kard. J. Koppa w sprawie tworzenia w poszczególnych parafiach podwójnych grup w katechezie przygotowawczej do I spowiedzi i I Komunii św.⁵⁴. Kryterium podziału na grupy miał być język wykładowy. Jak wynika z okólnika, biskup wyraźnie popierał ele-

⁵¹ E. Kupfer, *Schul-Verordnungen der königlichen Regierung zu Oppeln*, Wrocław 1892, p. 15, 290.

⁵² Hildebrandt — Quehl, *Verordnungen betreffend des Volksschulwesens in Preussen*, Düsseldorf 1908, p. 13, 91.

⁵³ AKDK, AVP Ćwiklice vol. XIII (1884—1892) z dnia 11 XI 1891, 284; AVP Wiśła Mała vol. XIII (1884—1892) z dnia 16 XI 1891, 287; AVP Pszczyna vol. XIII (1884—1892) z dnia 9 XI 1891, 291; AVP Suszec vol. XIII (1884—1892) z dnia 18 III 1891, 299.

⁵⁴ E. Szramek, *Ks. Aleksander Skowroński, obraz życia i pracy na tle problematyki kresów zachodnich*, Roczniki Towarzystwa Przyjaciół Nauk na Śląsku 5 (1936) 49.

ment niemiecki. Wg okólnika te dzieci, które zdaniem proboszcza z pożytkiem mogły brać udział w nauce niemieckiej, należy przyłączyć do oddziału niemieckiego. Dzieci, które nie potrafiły dobrze mówić ani po polsku, ani po niemiecku, należało również przyłączać do oddziału niemieckiego. W dekanacie pszczyńskim zarządzenia biskupa zrealizowano jedynie w parafii pszczyńskiej, w której istniała stosunkowo liczna grupa ludności niemieckiej. Wprowadzono dwa oddziały; polski i niemiecki. W pozostałych parafiach większość ludzi mówiła po polsku, dlatego wprowadzanie oddziału niemieckiego nie miało sensu. Uwagi powyższe dotyczące problemu religijnego wykształcenia wiernych byłyby niepełne, gdybyśmy nie poruszyli sprawy frekwencji dzieci w szkole. Frekwencja dzieci w szkole ściśle wiąże się bowiem z przystąpieniem przez poszczególne dzieci do I Komunii św. Na pewno tego typu związek istniał od roku 1872, ponieważ nauka przygotowawcza do I spowiedzi i Komunii odbywała się w szkole. Dzieci przystępowały do sakramentów w okresie nauki szkolnej, po zakończeniu której otrzymywały dwa świadectwa — jedno zakończenia nauki szkolnej, drugie; przystąpienia do I Komunii św. Wizytacje szkolne jako główną przyczynę nieobecności dzieci w szkole wymieniają zatrudnienie dzieci w gospodarstwie domowym. Powodem niskiej frekwencji w szkole był również zatrważający stan szkół. W I połowie XIX wieku były w znacznej mierze drewniane, jednoklasowe. Szczerpłość miejsca i brak kadr nauczycielskich powodowały przepełnienie klas. Podajemy za ks. Maroniem niektóre tylko przykłady ze szkół dekanatu pszczyńskiego, które ilustrują zależność między stanem szkoły, a obecnością dzieci w szkole. Dane statystyczne zaczerpnięte są z wizytacji szkolnych i obejmują rok 1872⁵⁵.

Stara Wieś (Pszczyna) — 263 dzieci objętych obowiązkiem szkolnym, 75 regularnie uczęszczało, 126 nieregularnie — nieobecność usprawiedliwiona, 62 nieregularnie — nieobecność nieusprawiedliwiona, stan szkoły niedobry, nauki wtórnej nie było.

Międzyrzecze (Miedźna) — 112 obowiązanych, 30 regularnie, 45 nieregularnie — usprawiedliwionych, 37 nieregularnie — nieusprawiedliwionych, szkoła w budowie, nauki wtórnej nie było.

Czarków (Pszczyna) — 108 obowiązanych, 60 regularnie, 14 nieregularnie — usprawiedliwionych, 34 nieregularnie — nieusprawiedliwionych, stan szkoły tymczasowy, wtórnej nauki nie było.

W związku z nieregularną frekwencją dzieci w nauce szkolnej i, co się z tym wiąże, w nauce przygotowawczej do I spowiedzi i Komunii św. nasuwa się wiele pytań. Jaki procent dzieci zobowiązanych do przystąpienia do sakramentów był dopuszczony przez duszpasterza? Jaki procent dzieci był niedopuszczony przez proboszcza do sakramentu ze względu na niską frekwencję? W parafii pszczyńskiej zdarzył się wypadek, że proboszcz odkrył 50 dzieci, które nie były objęte nauczaniem szkolnym i tym samym nie przystąpiły w określonym czasie do I spowiedzi i Komunii św. W pierwszej połowie XIX wieku często zdarzały się wypadki, że 17-letni młodzieńcy przystępowali do I Komunii św. Jeszcze w 1882 r. w Pszczyźnie do I Komunii św. przystąpiła 16-letnia dziewczyna⁵⁶.

⁵⁵ Fr. Maroń, *Szkola górnośląska...*, 238—239.

⁵⁶ APP, Księga I Komunii św. parafii pszczyńskiej (1879—)

Istniała również zależność między uczęszczaniem do szkoły, a przyjmowaniem sakramentu bierzmowania. Wszyscy kandydaci do bierzmowania odbierali w swojej szkole specjalne kartki uprawniające do przyjęcia sakramentu. Tego rodzaju problemy istniały dopóty, dopóki nauka przygotowawcza do I Komunii św. i spowiedzi była ściśle połączona z nauką w szkole, a moment przystąpienia do I Komunii św. łączono z ukończeniem przez dzieci szkoły.

W przewycięzeniu tej nieszczęśliwej dla duszpasterstwa praktyki pośrednio pomógł Kulturkampf. Ustawy marcowe (11 III 1872) doprowadziły do prawie całkowitego wyrugowania języka polskiego z nauczania religii w szkole, co pociągnęło za sobą reakcje ze strony władz kościelnych — próby organizowania nauki religii po polsku poza szkołą — w kościele lub na plebanii. Okólnik biskupa H. Foerстера z 6 IV 1873 r. polecał szczególnej pieczy naukę religii prowadzoną poza szkołą po polsku⁵⁷. Chodziło tu chyba zwłaszcza o katechezę przygotowawczą do I spowiedzi i Komunii św. Ustawa ministerialna z 18 II 1876 r. również pośrednio godziła w naukę przygotowawczą do I spowiedzi i Komunii św., ponieważ przewidywała okoliczności, w których można było zabronić nauczania przed I spowiedzią i Komunią św. w budynku szkolnym. Duszpasterze byli więc zmuszeni w coraz znaczniejszej mierze do organizowania nauki przygotowawczej poza terenem szkoły. Tym samym powstały warunki do zaprzestania łączenia przystępowania do I Komunii św. z momentem opuszczenia szkoły.

W ostatnich dziesięcioleciach XIX w. obserwuje się znaczne obniżenie granicy w wieku dzieci pierwszokomunijnych. Jeśli dotąd wiek dzieci pierwszokomunijnych kształtował się w dekanacie pszczyńskim około 14 r. życia, to w ostatnich dziesięcioleciach obniżył się i kształtował między 11—13 r. życia.

Z zupełnie innych powodów sprawą wieku dzieci pierwszokomunijnych zajęły się najwyższe władze kościelne. U podłoża dekretu *Quam singulari* (8 VIII 1910) papieża Piusa X leżały przede wszystkim racje teologiczne. Dekret spowodował ostateczne rozwiązanie sprawy wieku dzieci pierwszokomunijnych. Ustalono, że 8-letnie dzieci po odpowiednim przygotowaniu będą mogły przystąpić do I Komunii św. Zalecenia papieskie zostały przekazane do wiadomości duchowieństwa i wiernych w diecezji wrocławskiej w liście pasterskim biskupa G. Koppa z dnia 16 I 1911 r.⁵⁸ Praktyka w dekanacie okazała się jednak trochę inna. Na podstawie danych wizytacyjnych obserwuje się wytworzenie pewnego kompromisu między wymaganiami ogólnokościelnymi, a warunkami w dekanacie, które dyktowały duszpasterzom takie a nie inne ustalenia. Obniżono, co prawda, wiek dzieci pierwszokomunijnych, kształtował się on jednak między 9—12 rokiem życia.

Przedłużeniem katechizacji szkolnej miała być w założeniu nauka powtórna. Polegała ona na powtórce wiadomości katechizmowych oraz wiadomości z pozostałych przedmiotów objętych nauczaniem w szkole. Powtórna naukę łączono zwykle z nabożeństwem mszalnym. Praktycznie nie miała ona większego wpływu na wykształcenie religijne dzieci, gdyż,

⁵⁷ Z. Surman, *Polityka szkolna*, w: *Historia Śląska (1850—1918)*. Pod. red. St. Michalkiewicza, t. III, cz. 1, Wrocław 1976, 473.

⁵⁸ List pasterski kard. J. Koppa z dnia 16 I 1911.

nie będąc obwarowana żadnymi sankcjami, była lekceważona przez rodziców i dzieci. Wizytacje dziekańskie nic o niej nie wspominają.

O wiele większy wpływ na poziom wykształcenia wiernych posiadała tzw. „nauka chrześcijańska”, korzeniami sięgająca soboru trydenckiego. Polegała ona na utrwaleniu wiadomości religijnych wiernych przez głośne odpytywanie lub pouczanie wiernych w kościele przez kazania katechizmowe. Tematy do nauki chrześcijańskiej duszpasterze czerpali z Katechizmu Rzymskiego. Naukę chrześcijańską prowadzono zwykle w miesiącach zimowych, gdyż był to okres, gdy wierni mogli na nią zgromadzić się w większej liczbie. Kulturkampf spowodował duże zmiany w dotychczasowym systemie przekazywania prawd religijnych. Kościół stracił bezpośredni wpływ na naukę religii w szkole, dlatego w rozporządzeniach diecezjalnych można zauważyć wzrastające zainteresowanie przekazem wiedzy religijnej przez naukę chrześcijańską. Naukę chrześcijańską prowadzono przed lub po nabożeństwie popołudniowym, tym samym można być pewnym większej liczby uczestników. W jednym wypadku dowiadujemy się paru interesujących szczegółów dotyczących formy prowadzenia nauki chrześcijańskiej. W Łące ks. Philippi przechadzał się po kościele i zadawał pytania, żądając głośnej odpowiedzi. Parafianie z Łąki nie byli zadowoleni w pełni z takiego sposobu prowadzenia, jaki demonstrował ks. proboszcz, zwłaszcza jeśli odbywała się w obecności dzieci i młodzieży. Na jednej z nauk chrześcijańskich ks. Philippi w obecności rodziców zadawał dzieciom niestosowne pytania⁵⁹.

Pozytywnym przejawem życia religijnego w dekanacie pszczyńskim były liczne pielgrzymki organizowane do różnych miejsc pielgrzymkowych. Najchętniej wierni z dekanatu jeździli do Pszowa, Kalwarii Zebrzydowskiej, Kęt, rzadziej bywali w Piekarach i Częstochowie⁶⁰. Po powrocie z pielgrzymki pątnicy zamawiali Msze św. w swojej intencji⁶¹. W Pszczyńnię zorganizowano nawet pielgrzymkę do Rzymu. Znalazła się grupa parafian zapewne bogatszych i w dniu 28 IV 1900 r. z okazji Jubileuszu wyjechała do Rzymu⁶².

W końcu XIX wieku wierni z dekanatu często wyjeżdżali na rekolekcje do Krakowa i do Czechowic. „Katolik” w numerze 22 z 1890 r. zamieścił list młodzieńca z Miedźnej, który brał udział w rekolekcjach w Krakowie wraz z grupą rówieśników ze swojej parafii⁶³. W 1905 r. powołano do życia dom rekolekcyjny w Czechowicach, do którego coraz częściej zdążali mieszkańcy okolic, w tym z pobliskiego dekanatu pszczyńskiego⁶⁴.

IV. ŻYCIE BRACKIE I ZWIĄZKOWE

Jednym z objawów prężności ówczesnej parafii było życie brackie i związkowe. Bractwa i stowarzyszenia o zabarwieniu społecznym stanowiły naturalne ujęcie potrzeby aktywności członków wspólnoty parafialnej. Związki typu pobożnościowego (III zakon, Żywy Różaniec, itp.) za-

⁵⁹ AKDK, Łąka, Obsadzenia, t. I (1841—1912): 1870, 129.

⁶⁰ APP, KO (1909—1914) z dnia 4 IX 1910.

⁶¹ APP, KO (1889—1901) z dnia 23 IX 1894, 285; 30 IX 1894, 286; 13 X 1895, 340.

⁶² APP, KO (1889—1901) z dnia 11 II 1900, 631; 22 IV 1900, 644.

⁶³ Katolik R. 23 z dnia 18 III 1890, nr 22.

⁶⁴ M. Bednarczyk, *Jezuici, a religijność polska (1564—1964)*, Nasza Przeszość 20 (1964) 182.

spakały potrzebę doskonalenia wewnętrznego. W omawianym czasie można zaobserwować dwa okresy wzmożonego zainteresowania się ideą związkową. Pierwszy z nich przypada na lata 1844—1845, drugi na lata po Kulturkampfie. Na Górnym Śląsku lata 1844—1845, to okres bujnego rozwoju stowarzyszeń trzeźwości, później przekształconych w bractwa trzeźwości. Akcja trzeźwości miała charakter środowiskowy i ograniczała się w zasadzie do terenów Górnego Śląska. W tym okresie we wszystkich parafiach dekanatu powstały stowarzyszenia trzeźwości; szerzej o tym problemie napiszemy przy omawianiu moralności wiernych w dekanacie.

Natomiast lata po Kulturkampfie znamionuje rozkwit bractw i stowarzyszeń uaktywniających religijne potrzeby poszczególnych grup wiernych w parafiach. Rolnicy byli stowarzyszeni w stow. św. Izydora, robotnicy w stow. typu *Gesselenverein*, dzieci i młodzież miały do wyboru dzieło Dz. Pana Jezusa, Związek Nadziei (wprowadzenie do Br. Trzeźwości) sodalicje młodzieńców i panien, matki — stowarzyszenie Matek Chrześcijańskich, całe rodziny: br. Najświętszego Serca Pana Jezusa, Żywy Różaniec i III zakon franciszkański.

Zastanówmy się, w jakiej mierze powstanie licznych związków było spowodowane tendencjami oddolnymi, tzn. wyphywało z inicjatywy wiernych albo przynajmniej trafiało na podatny grunt? Można zauważyć, że niektóre związki religijne powstające jako odzew na wyraźne polecenia czynników władzy kościelnej, po krótkim czasie działalności zanikały. Widać to wyraźnie na przykładzie bractwa św. Michała Archanioła. W dekanacie istnienie bractwa św. Michała Archanioła notują wizytacje z lat 1884—1892 w parafiach Goczałkowice — Łąka i Suszec⁶⁵. Nic o nim nie wspominają wizytacje dziekańskie w kilkanaście lat później, tj. z lat 1907—1913. Inne natomiast nowe organizacje religijne, jak np. Stowarzyszenie św. Rodziny, sodalicje, bractwa trzeźwości, znajdowały żywy i trwały oddźwięk w duszpasterstwie dekanatu. Na taki stan rzeczy mogło się złożyć wiele przyczyn: osoba prowadząca daną organizację, cele związku. Często rozwój danego związku opierał się na tradycjach religijnych parafii (Miedźna posiadała głębokie tradycje kultu Najświętszego Serca Jezusowego, najlepiej też w parafii kwitło bractwo Najświętszego Serca Jezusowego).

W dekanacie pszczyńskim do najpopularniejszych związków religijnych należał Żywy Różaniec. W drugiej połowie XIX wieku istniał we wszystkich parafiach dekanatu. Wizytacje nie pozwalają na pełne spojrzenie na rozwój stowarzyszenia w dekanacie, dla przykładu podajemy jednak kilka wrywkowych danych dotyczących liczby członków Żywego Różańca w stosunku do liczby parafian w latach 1907—1913:

Brzeźce — 1200 (2613),

Wisła Mała — 285 (798),

Pszczyna — 6105 (12 250),

Wola — 245 (965)⁶⁶.

⁶⁵ AKDK, AVP Goczałkowice vol. XIII (1884—1892) z dnia 11 XII 1884, 59; AVP Łąka vol. XIII (1884—1892) z dnia 11 XI 1884, 8; AVP Suszec vol. XIII (1884—1892) z dnia 14 XII 1885, 206.

⁶⁶ Dane zaczerpnięte z wizytacji dziekańskich zebranych w woluminie XVI (1907—1913), liczba katolików podana na podstawie schematyzmu 1912.

Drugim pod względem popularności związkiem religijnym w dekanacie był III zakon franciszkański. W latach 1884—1892 istniał we wszystkich parafiach oprócz Woli (parafia powstała w 1872 r.). Na początku XX w. do III zakonu franciszkańskiego w Pszczynie należało 400 tercjarzy⁶⁷. W Suszcu III zakon franciszkański składał się z 170 tercjarzy⁶⁸. W Łące w 1893 r. do III zakonu franciszkańskiego należało 500 parafian⁶⁹. W ogłoszeniach parafialnych z Pszczyny można dowiedzieć się wielu szczegółów z życia III zakonu. Zebranie odbywało się co miesiąc. Przewodniczył mu proboszcz. Od 1894 r. proboszcz uzyskał pozwolenie na przyjmowanie nowych członków do III zakonu franciszkańskiego⁷⁰. Uroczystość przyjmowania nowych członków w 1895 r. odbyła się w święto Zwiastowania NMP⁷¹. W Miedźnej na każdym zebraniu tercjarzy proboszcz głosił konferencje, w 1909 r. tematem konferencji były życiorysy świętych⁷².

Tylko w jednej parafii na przestrzeni całego omawianego okresu istniał III zakon karmelitański (Brzeźce). Do bractw o starych tradycyjnych należy zaliczyć bractwo Najświętszego Serca Jezusa w Miedźnej — powstało 9 VI 1872 r.⁷³, czyli w kilka lat po urzędowym zatwierdzeniu przez Rzym kultu Najświętszego Serca Pana Jezusa w Kościele (1865 r.). W księgach brackich było zapisanych 4000 członków, chociaż sama parafia liczyła tylko 2657 parafian⁷⁴. Miedźna była słynna na całą okolicę z wielkiego kultu Najświętszego Serca Jezusa, do kościoła zdążyły liczne pielgrzymki, wielu wiernych z okolicy zapewne zapisało się do bractwa i stąd tak wielka liczba członków. W dekanacie rozwój bractwa Najśw. Serce Pana Jezusa przypada na lata 80 (Brzeźce, Cwiklice, Miedźna, Pszczyna, Wola). W pierwszych latach XX w. bractwa powstały jeszcze w Suszcu i w Wiśle Małej⁷⁵.

Pozostają jeszcze do omówienia dwa związki religijne bardzo popularne w dekanacie: bractwo trzeźwości i stowarzyszenie św. Rodziny⁷⁶. W tym wypadku wychodzi jednak bardzo wyraźnie kwestia moralności wiernych dekanatu, dlatego ich omówienie pozostawiliśmy na koniec.

V. NIEKTÓRE PROBLEMY ŻYCIA MORALNEGO W DEKANACIE

W dekanacie pszczyńskim w każdej wiosce istniała karczma. Dwór pszczyński posiadał pełny monopol propinacyjny⁷⁷. Produkcja browarów i gorzelni należących do księcia pszczyńskiego była przeznaczona przede wszystkim na zbył. Głównymi nabywcami piwa i wódki byli chłopci ze wsi

⁶⁷ AKDK, AVP Pszczyna vol. XV (1901—1907) z dnia 2 IV 1903, 27.

⁶⁸ AKDK, AVP Suszec vol. XV (1901—1907) z dnia 31 III 1903, 28.

⁶⁹ AKDK, AVP Łąka vol. XIV (1893—1901) z dnia 13 XI 1893, 42.

⁷⁰ APP, KO (1889—1901) z dnia 2 XII 1894, 297.

⁷¹ APP, KO (1889—1901) z dnia 17 III 1895, 315.

⁷² AKDK, AVP Miedźna vol. XI (1907—1913) z dnia 20 XII 1909, 85.

⁷³ AKDK, Towarzystwa nieświeckie, t. I (1923—1939), ze z. Zestawienie bractw i społeczności, nlb.

⁷⁴ AKDK, AVP Miedźna vol. V (1857—1860).

⁷⁵ AKDK, AVP Wiśła Mała vol. XV (1901—1907) z dnia 10 IX 1901, 168.

⁷⁶ Należy także zasygnalizować istnienie związków religijnych stosunkowo nielicznie reprezentowanych w dekanacie: br. Męki Pańskiej — Łąka, stow. św. Boromeusza — Pszczyna, stow. Czeladników — Pszczyna, Dzieło Dzieciństwa Pana Jezusa — Pszczyna, Wiśła Mała, stow. św. Cecylii — Pszczyna, stow. św. Wincentego — Pszczyna.

⁷⁷ L. Wiatrowski, *Browarnictwo i gorzelnictwo w księstwie pszczyńskim w XVIII i na początku XIX wieku*, Acta Universitatis Wratislaviensis, Historia T. 15 (1969) 95.

książących i mieszkańcy miasteczek pszczyńskich. Celem silnie rozbudowanego monopolu było wyciągnięcie pieniędzy posiadanych przez chłopów. Pito bez umiaru. Dochodziło często do tego, że młode pary nie docierały do ołtarza i śluby musiały być przekładane. Utrzymywało się również jakieś szaleńcze przekonanie, że wódka pomaga w różnych chorobach, a szczególnie jest doskonałym lekarstwem przeciw zarazie tyfusu, czy cholery.

Akcja trzeźwości zapoczątkowana przez ks. J. Ficka w latach 1844—46 wydała szybko owoce. Karczmy opustoszały, na jarmarkach zapanował spokój, coraz mniej spotykano na drogach pijanych, zmniejszeniu uległa również liczba przestępstw dokonywanych w upojeniu alkoholowym. Ruch wstrzemięźliwości wkrótce został ujęty w ramach stowarzyszenia, a później bractwa trzeźwości. W tym okresie bractwa zakładano we wszystkich parafiach dekanatu. Zapisywały się do niego liczne szeregi parafian. Ten pozytywny ruch odnowy zatrzymała zaraza tyfusu, która zapanowała w latach 1845—1848. Ruch wstrzemięźliwości miał również swoich przeciwników w niektórych kręgach ludności ewangelickiej, a przede wszystkim był niepopularny wśród producentów alkoholu, którzy czerpali z jego produkcji pokaźne zyski⁷⁸.

BRACTWO TRZEŻWOŚCI W DEKANACIE PSZCZYŃSKIM
W LATACH 1854—1857

Tabela nr 3

Parafia	Liczba członków
Wisła Mała	320
Ćwiklice	?
Pszczyna	?
Suszec	?
Brzeźce	230
Miedźna	1509

Tabelka przedstawia dane o bractwie trzeźwości zawarte w wizytacjach z lat 1854—1857. Jest to okres po kryzysie, jaki przeszły bractwa w latach 1845—1848. W niektórych parafiach bractwa przestały działać lub w ogóle przestały istnieć (Pszczyna, Goczałkowice, Łąka).

Odnowę ruchu wstrzemięźliwości na Górnym Śląsku rozpoczął ks. J. Kapica — proboszcz tyski⁷⁹. W 1889 r. przedstawił we Wrocławiu projekt nowego ujęcia ruchu trzeźwości. Jego wysiłki poparł swoim autorytetem biskup wrocławski, J. Kopp⁸⁰. W dekanacie pszczyńskim w tym okresie bractwo trzeźwości odrodziło się w większości parafii, gdyż tylko w trzech

⁷⁸ K. Prus, *O walce z pijaństwem na Śląsku Górnym za czasów księdza Ficka w roku 1844*, Bytom 1914, 20

⁷⁹ E. Szramek, *Ks. Jan Kapica, Zyciorys, a zarazem fragment z historii Górnego Śląska*, Katowice 1931, 19.

⁸⁰ List pasterski kard. J. Koppa z dnia 2 II 1900, drukiem *Gazety Ludowej Śląskiej* we Wrocławiu.

parafiach: Miedźna, Ćwiklice i Goczałkowice przetrwało cały omawiany okres, tj. 1850—1914. Jak trudny był problem trzeźwości w dekanacie, niech świadczy fakt, że proboszcz pszczyński w 1895 r. nawoływał z amfony, by Komunię św. przyjmować na trzeźwo⁸¹.

Cele wychowawcze przyświecały zwłaszcza tworzeniu i zakładaniu stowarzyszenia św. Rodziny. W statutach stowarzyszenia czytamy, że głównym celem działalności jest odnowa rodziny chrześcijańskiej⁸². W dekanacie pszczyńskim stowarzyszenie św. Rodziny istniało we wszystkich parafiach.

ROZWÓJ STOWARZYSZENIA ŚW. RODZINY
W DEKANACIE PSZCZYŃSKIM W LATACH 1889—1911 R.

Tabela nr 4

Parafia	Rok	Liczba rodzin	Liczba członków	Liczba katolików	
				1895	1907
Brzeźce	1908	?	?	2 631	2 808
Ćwiklice	1895	220	983	1 881	2 004
	1901	240	1 100		
Wisła Mała	1895	20	84	785	778
	1911	37	?		
Goczałkowice	1895	169	540	1333	1 417
Łąka	1893	243	1228	1512	1 611
	1908	247	1230		
Miedźna	1897	207	819	3546	3 624
	1903	218	888		
Pszczyna	1896	120	520	10 245	11 692
	1903	109	?	2 598	2 989
Suszec	1904	200	?		
	1907	203	?		
Wola	1889	?	167		
	1906	39	?	882	859

Jak widzimy, do stowarzyszenia należała — biorąc pod uwagę liczbę mieszkańców — pokaźna liczba rodzin w parafiach: Łąka, Ćwiklice i Goczałkowice. Stowarzyszenie było słabo rozwinięte w parafii pszczyńskiej. Ciekawy i znamienity jest przykład parafii Suszec, w której w ciągu jednego roku do stowarzyszenia przystąpiło 91 rodzin.

Niestety nie mamy możliwości zweryfikowania działalności i wpływu owego tak bujnego na początku XX w. rozwijającego się stowarzyszenia. Pewien obraz sytuacji moralnej w dekanacie pszczyńskim da nam statystyka dzieci nieślubnych, w całym dekanacie pszczyńskim, a także osobno w parafii pszczyńskiej.

⁸¹ APP, KO (1889—1901) z dnia 13 I 1895, 305.

⁸² Verordnungen nr 363, 378.

DZIECI NIEŚLUBNE W DEKANACIE
PSZCZYŃSKIM W LATACH 1884—1892

Tabela nr 5

Parafia	Liczba dzieci nieślubnych	Liczba katolików wg Schemat. 1884
Brzeźce	6	2 404
Ćwiklice	7	1 756
Wiśła Mała	2	774
Goczałkowice	5	1 325
Łąka	4	1 614
Miedźna	12	3 294
Pszczyna	29	10 126
Suszec	9	2 637
Wola	2	886

DZIECI NIEŚLUBNE W PARAFII PSZCZYŃSKIEJ
W LATACH 1850—1910

Tabela nr 6

Rok	Liczba dzieci nieślubnych	Liczba urodzeń	Liczba katolików wg Schematyzmów
1850	28	273	1 849— 6000
1855	16	250	—
1860	22	307	1 859— 6984
1865	35	351	—
1870	23	341	1 869— 8720
1875	18	399	—
1880	20	385	—
1885	25	365	1 884—10126
1890	30	410	—
1895	29	444	1 895—10245
1900	35	422	—
1905	22	432	1 902—11398
1910	12	280	—

(Dane statystyczne zostały zaczerpnięte z ksiąg metrykalnych parafii pszczyńskiej znajdujących się w archiwum parafialnym w Pszczynie).

Wartość powyższych tabeli osłabia fakt, że dane statystyczne dotyczące dzieci nieślubnych pochodzą z różnych lat, w niektórych wizytacjach brak konkretnych liczb, a także okres przedstawiony w tabeli jest zbyt krótki. Pełniejszy obraz daje tabela nr 6: „Dzieci nieślubne w parafii pszczyńskiej w latach 1850—1910”. Analizując powyższe zestawienia, można zaobserwować, że wraz ze wzrostem liczby ludności wzrastała licz-

ba chrztów — co jest oczywiste, lecz niekoniecznie wzrastała analogicznie liczba dzieci nieślubnych. Trzeba więc sądzić, że tą dziedziną moralności rządziły inne prawa. Przyczyny takiego, a nie innego stanu rzeczy mogły być uwarunkowane czynnikami ekonomicznymi albo społecznymi. Dla pełniejszego zorientowania się w sytuacji panującej w tej dziedzinie moralności podajemy liczbę dzieci nieślubnych, z rozbićciem na poszczególne wioski należące do parafii Pszczyna.

DZIECI NIEŚLUBNE W PARAFII PSZCZYNA W 1910 R.

urodzeń — 457, dzieci nieślubnych — 22

Tabela nr 7

Miejscowość	liczba
Pszczyna, miasto	8
Stara Wieś	3
Studziennice	1
Jankowice	1
Kobiór	3
Radostowice	1
Czarków	—
Poręba	3

Z braku możliwości porównania nie będziemy próbować oceniać, czy liczba dzieci nieślubnych w dekanacie ogółem, czy też tylko w parafii pszczyńskiej mieści się w jakiejś statystycznej normie, czy też są to liczby wskazujące na słabe życie moralne w dekanacie pszczyńskim.

Obraz rodziny zyskany tylko od strony działalności stowarzyszeń św. Rodziny i od negatywnej strony — dzieci nieślubnych, jest oczywiście niepełny. Brak jednak jakichś innych konkretnych danych, by pokusić się o pełne przedstawienie sytuacji moralnej w dekanacie.

Sumując należy stwierdzić, że ostatnie lata XIX w. znamionuje rozwój życia eucharystycznego wiernych. Przerwanie bezpośredniego wpływu Kościoła na szkołę spowodowało próby organizacji katechezy pozaszkolnej w obawie przed indyferentyzmem religijnym. Trzeba zwrócić uwagę na żywe zainteresowanie wiernych nowymi formami duszpasterstwa, jak rekolekcje zamknięte. Z dziedziny życia moralnego wiernych wizytacje zwracają uwagę na zjawisko małżeństw mieszanych i dzieci nieślubnych. Godnym szczególnego podkreślenia jest fakt rozwoju życia brackiego, a zwłaszcza związkowego.

Szersze ujęcie zasygnalizowanych problemów w powyższym artykule znajdzie czytelnik w pracy licencjackiej⁸³ napisanej pod kierunkiem ks. prof. dr hab. B. Kumora.

⁸³ J. Myszor, *Duszpasterstwo parafialne w dekanacie pszczyńskim w latach 1850—1914*, Kraków 1976 (maszynopis, Biblioteka WŚl.SD).

DAS MORALE UND RELIGIÖSE LEBEN IM DEKANAT PSZCZYNA (PLESS) AM ENDE DES 19. UND ANFANG DES 20. JAHRH.

Zusammenfassung

Das Plesser Dekanat bewahrte bis Ende des 19. Jh. eine Reihe von typischen Merkmalen, die auch für andere Gegenden von Oberschlesien charakteristisch sind und deshalb bis zu einem gewissen Grade als allgemeine Wesenszüge des Landes angenommen werden können. Als Quelle für diesen Artikel wurden die Visitationsprotokolle der Erzpriester und die Pfarrvermeldungen in der Pfarrei Pszczyzna aus den Jahren 1875—1914 ausgenutzt.

Am Ende des 19. Jh. stand die Seelsorge vor einer grossen Erneuerung auf dem Gebiete der Teilnahme am eucharistischen Mahle.

Diese Erneuerung — Vorzeichen waren schon da — wurde dann durch die grossen päpstlichen Dokumente über die öftere hl. Kommunion (1905) und die Frühkommunion (1910) gekrönt. Doch in Pless musste man mit grossen Problemen kämpfen. Man war sich einer sehr schwachen Teilnahme am sonntäglichen Gottesdienst bewusst, besonders wegen Mangel an grösseren Kirchen (die bestehenden waren zu klein, um alle aufzunehmen), auch die Entfernung der Dörfer von der Pfarrkirche war meist gross. Diese Zeit ist jedoch sehr interessiert an verschiedenen paraliturgischen Andachten, besonders an den marianischen. Man kann das anhand zahlreicher Bruderschaften und Vereine beobachten (Lebendiger Rosenkranz, der hl. Familienverein u.a.). Man muss hier auch die rege Verbindung zwischen Pless und Krakau unterstreichen. Sehr viele Gläubige nahmen an Exerzitien in Krakau teil, die von den Lazaristenpatern organisiert wurden. Zu dieser Zeit musste man auch feststellen, dass der Kulturkampf zu einem anderen Resort des religiösen Lebens viel beigetragen hat. Man hat nämlich den Kindern in der Schule die deutsche Sprache aufgezwungen. Folgedessen wurde der Beicht- und Kommunionunterricht aus der Schule in die Kirche verlegt. Dies ergab den Vorteil, dass der Empfang der Erstkommunion nicht mehr mit der Schulentlassung verbunden war, sondern früher stattfinden konnte.

Die Visitationsprotokolle und Kanzelvermeldungen notieren u.a. einige Folgen der Trunksucht. Zwar wurde die Gefahr des Alkoholismus schon einigermaßen beherrscht durch die Abstinenzaktion des Piekarer Pfarrers Fitzek (Mitte des 19. Jh.) und des Tichauer Pfarrers Kapica (Anfang des 20. Jh.). Die Gefahr war aber immer noch akut. Die Materialquellen weisen auch auf die Gefahr eines religiösen Indifferentismus, der mit dem moralisch-religiösen Bild des Dekanates ist die Zahl der unehelichen Kinder, die von den Erzpriestern in den Visitationsprotokollen notiert wurden.